

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **M. P.**

skazanego z art. 271a § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i inne

w dniu 5 lutego 2025 r.,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 27 czerwca 2024 r., sygn. akt II AKa 43/24

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 6 grudnia 2023 r., sygn. akt IV K 233/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić na rzecz obrońcy z urzędu adw. M. S. - Kancelaria Adwokacka w K. kwotę kwotę 1476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) w tym 23 % VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwolnić skazanego z kosztów postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 6 grudnia 2023 roku, sygn. akt IV K 233/22 uznał oskarżonego **M. P.** za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia, tj. z art. 271a § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za co na mocy art. 271a § 2 k.k. w zw. z art. 57b k.k. w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2023 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. skazał go na karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s., za co na mocy art. 62 § 2 k.k.s. przy zast. art. 7 § 2 k.k.s. oraz art. 27 § 1 k.k.s. skazał go na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, przyjmując przy tym, że zachowania te stanowiły jeden czyn w rozumieniu art. 8 § 1 k.k.s., w związku z czym na mocy art. 8 § 2 k.k.s. orzekł wobec oskarżonego M. P. wykonanie tylko kary orzeczonej za przestępstwo w wymiarze 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto uznał oskarżonego M. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia, tj. z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s., za co na mocy art. 107 § 1 k.k.s. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2023 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone kary i wymierzył oskarżonemu karę łączną w wymiarze 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto na podstawie art. 30 § 5 k.k.s. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci 3 sztuk automatów do gier B. b/n przechowywanych w magazynie depozytowym Urzędu Celno-Skarbowego w K. z siedzibą w R., zarządzając ich zniszczenie. Natomiast na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 3.542,40 zł, w tym 23% VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu. Z kolei na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 27 czerwca 2024 roku, sygn. akt II Aka 43/24, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego zarzucając:

1. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na nieprzeprowadzeniu przez Sąd II instancji wszechstronnej i rzetelnej analizy zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oraz faktycznym zaniechaniu ustosunkowania się do nich w sposób wyczerpujący, skutkującym sporządzeniem uzasadnienia w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w w/w normie, w szczególności w odniesieniu do:
 1. nieuwzględniania zarzutu apelacyjnego obrazy przepisu art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., związanego z przeprowadzeniem przez Sąd I instancji wadliwej oceny wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadków następujących osób: V. K., V. M., V. M.1., Y. S., na okoliczność wykonywania przez w/w pracy na rzecz i w związku z działalnością spółki E. Sp. z o.o., jako w sposób oczywisty zmierzającego do przedłużenia postępowania, w sytuacji, gdy okoliczność ta miała istotne znaczenie dla ustalenia, czy w/w spółka rzeczywiście prowadziła działalność gospodarczą, a w konsekwencji - czy skazany popełnił zarzucany mu czyn, za który skazany został w punkcie I a i b sentencji wyroku Sądu I instancji, co stanowiło naruszenie przysługującego skazanemu prawa do obrony i doprowadziło do utrzymania w mocy wyroku rażąco niesłusznego,
 2. nieuwzględniania zarzutu apelacyjnego obrazy przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., polegającego na dokonaniu przez Sąd I instancji błędnej oceny wniosku dowodowego obrońcy o zwrócenie się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Kielcach oraz Zakładu Ubezpieczeń Oddział w Zabrzu o udzielenie informacji w przedmiocie tego, czy spółki E. Sp. z o.o. oraz B. Sp. z o.o. zgłosiły pracowników zatrudnianych w spółkach, co skutkowało oddaleniem w/w wniosku jako, iż twierdzenia wnioskodawcy zostały jest udowodnione za pomocą innych dowodów, w sytuacji, gdy był to dowód o podstawowym znaczeniu dla wykazania, iż spółka E. Sp. z o.o. rzeczywiście prowadziła działalność gospodarczą, został w punkcie I a i b sentencji wyroku Sądu I instancji, który to dowód nie może być zastąpiony dokumentacją pozyskaną wyłącznie z Urzędu Pracy, bądź niekompletną

dokumentacją złożoną przez skazanego, a tym bardziej dokumentacją złożoną przez kontrahenta spółki, co tym samym świadczy o naruszeniu przysługującego skazanemu prawa do obrony w procesie,

3. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, a to art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na nieprzeprowadzeniu z urzędu przez Sąd Apelacyjny dowodu z przesłuchania w charakterze świadka P. B., który pierwotnie został wezwany przez Sąd I instancji na termin rozprawy głównej, zgodnie z wnioskiem Prokuratury zawartym w treści aktu oskarżenia, jednak kolejno - w związku z brakiem informacji odnośnie miejsca zamieszkania świadka - w oparciu o treść art. 391 § 1 k.p.k., Sąd I instancji poprzestał na odczytaniu zeznań świadka, w sytuacji, gdy nie zostały podjęte jakiejkolwiek czynności, celem ustalenia adresu pobytu w/w świadka, a co - mając na względzie, iż w/w był członkiem zarządu kilku podmiotów będących kontrahentami spółki E. Sp. z o.o., przywodzi do wniosku, iż Sąd Apelacyjny winien był przeprowadzić dowód z przesłuchania w/w świadka, poprzedzając wezwanie świadka stosownymi czynnościami, związanymi z ustaleniem adresu jego pobytu, tj. rozpytanie Policji, skierowanie pism z wnioskiem o udzielenie informacji do instytucji publicznych, a co uniemożliwiło precyzyjne wyjaśnienie okoliczności sprawy oraz zweryfikowanie zeznań świadka, który miał kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy spółka E. Sp. z o.o. rzeczywiście prowadziła działalność gospodarczą udokumentowaną zaksięgowanymi fakturami,
4. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, a to art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na nieprzeprowadzeniu z urzędu przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii biegłego z zakresu instrumentów finansowych na okoliczność ustalenia, czy w wynajmowanym przez skazanego lokalu „P.” w G. na zabezpieczonych urządzeniach oferowane były gry hazardowe o losowym charakterze, czy też oferowanym było zawarcie transakcji w zakresie instrumentów finansowych, które - stosownie do art. 19 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi - nie podlegają

pod przepisy ustawy o grach hazardowych, a który to dowód był kluczowy dla ustalenia, czy w istocie na zabezpieczonych u skazanego urządzeniach były urządzane gry hazardowe z elementem losowym, czy też były to dopuszczalne prawem umowy w zakresie instrumentów finansowym, prezentowane wyłącznie jako gry hazardowe,

Stawiając powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Rejonowej w Gliwicach wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Rozważania dotyczące przedstawionych w kasacji zarzutów trzeba rozpocząć od przypomnienia, że o "rażącym naruszeniu prawa" w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wolno mówić tylko wtedy, gdy doszło do poważnej obrazy prawa, a więc odgrywającej przy rozstrzyganiu sprawy znaczącą rolę. To jednak dla uznania kasacji za zasadną nie jest wystarczające, bowiem należy jeszcze wykazać, że owo rażące naruszenie prawa mogło wywrzeć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Kasacja, powielająca zarzuty zwykłego środka odwoławczego, stanowi jedynie próbę spowodowania dokonania przez Sąd Najwyższy, niedopuszczalnej przecież, ponownej kontroli instancyjnej i to tylko z tego powodu, że skarżący, nie akceptując stanowiska Sądu *ad quem*, ponawia wyrażone już stanowisko procesowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., V KK 71/12, baza orzecznictwa Supremus).

Podzielić należy stanowisko prokuratora, zaprezentowane w odpowiedzi na nadzwyczajny środek zaskarżenia, iż tak sformułowane zarzuty kasacyjne stanowią zawoalowaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Nie jest rolą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń faktycznych w przekazywanych mu do rozpoznania sprawach, do czego najwyraźniej dąży skarżący w taki, a nie inny sposób formułując złożony przez

siebie nadzwyczajny środek odwoławczy. Pamiętać należy, a zwłaszcza na uwadze winien mieć to profesjonalny pełnomocnik będący adwokatem lub radcą prawnym, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r., V KK 125/12).

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd odwoławczy prawidłowo i wyczerpująco przeanalizował zarzuty zawarte w apelacji, a wydając wyrok w tej sprawie odniósł się do każdego z nich w sposób staranny i wyczerpujący. W pisemnych motywach swego orzeczenia wnikliwie i wszechstronne odniósł się do wszystkich wskazanych przez skarżącego dowodów, wniosków dowodowych i związanych z tym okoliczności. Na ich podstawie ustalił, iż Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, prawidłowo je motywując. Jasność uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, w szczególności zawarta w nim ocena zebranych w sprawie dowodów, ponowna ich analiza oraz opisana w nim nietrafność zarzutów podnoszonych w apelacji przez obrońcę oskarżonego M. P., nie pozostawia wątpliwości co do słuszności tego rozstrzygnięcia. Formułując zarzuty kasacyjne obrońca ponownie wskazuje na rażące naruszenie przepisów postępowania, tym razem przez Sąd odwoławczy, powielając w istocie zarzuty apelacyjne, kierowane przeciwko orzeczeniu Sądu Okręgowego w Gliwicach, w których też w zasadzie skupiono się tylko na nieprzeprowadzeniu poszczególnych dowodów przez Sąd, podczas gdy jak już wyżej podkreślano. Sąd I instancji dokonał pełnej oraz rzetelnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a ustalony stan faktyczny nie wymagał przeprowadzenia kolejnych, odrębnych dowodów, bowiem faktycznie wpłynęłoby to tylko i wyłącznie na przedłużenie postępowania.

Niezasadny jest także zarzut obrazy art. 167 k.p.k. Do jego naruszenia może dojść jedynie wówczas, gdy przeprowadzenie przez sąd dowodu jest niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a tym samym konieczne dla prawidłowego wyrokowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2021 r., III KK 182/21), co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Do obrazy tego przepisu może więc dojść jedynie w przypadku uzasadnionego przekonania, że materiał dowodowy w sprawie jest niepełny, nasuwa wątpliwości i

wymaga uzupełnienia, a takich nie miał Sąd odwoławczy.

Autor kasacji nie przywołuje żadnych rzeczowych argumentów, które miałyby uzasadnić tezę, że Sąd Apelacyjny w Katowicach naruszył reguły procesu w ten sposób, że uchybienia te były rażące i miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Poprzez podniesienie zarzutu naruszenia prawa procesowego, autor środka zaskarżenia w rzeczywistości podjął próbę zakwestionowania ustaleń, co w skardze kasacyjnej jest niedopuszczalne.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III KK 265/17).

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że obrońca skazanego we wniesionej kasacji w stopniu oczywistym nie wykazał, aby zaskarżony wyrok dotknięty był nie tylko rażącym, ale jakimkolwiek naruszeniem prawa. Konsekwencją tej oceny było oddalenie kasacji, jako oczywiście bezzasadnej.

Ponadto rozstrzygnięto o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

[J.J.]

[r.g.]

